

MARIA KOLANKIEWICZ

Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego

## Dzieci cudzoziemskie bez opieki w Polsce

*Problem dzieci cudzoziemskich bez opieki relatywnie niedawno stał się przedmiotem zainteresowania polityków, praktyków i badaczy. Ciągłe jednak trudno jest oszacować skalę i dynamikę tego zjawiska w Polsce, bowiem danych na ten temat systematycznie nie rejestruje żaden urząd. Jednym ze źródeł takich szacunków są dane charakteryzujące dzieci cudzoziemskie, które korzystają ze wsparcia instytucji pomocy społecznej.*

*W artykule prezentowane są wyniki badań na temat sytuacji dzieci cudzoziemskich, które autorka artykułu wraz ze studentami Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadziła w warszawskich instytucjach: domach dziecka, ośrodku preadopcyjnym, pogotowiach, izbie dziecka oraz w podwarszawskim ośrodku dla uchodźców w Dębaku.*

*Poznanie sytuacji dzieci cudzoziemskich bez opieki pozwoliło autorce sformułować konkluzje na temat trudności w opiece nad dziećmi cudzoziemskimi bez opieki w Polsce oraz wskazać na ich przyczyny.*

dzieckokrzywdzone.pl

Jedną z ważnych zmian, jakie dokonały się po 1989 r. w Polsce i innych krajach środkowej Europy, było otwarcie granic i stworzenie możliwości swobodnego podróżowania. Wzrost ruchliwości społecznej i migracje ludności są istotną cechą wielu współczesnych społeczeństw. Ludzie podróżują w celach poznawczych, turystycznych, przemieszczają się w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia, w końcu uciekają przed prześladowaniami,

wojną. Wyjeżdżają z różnych powodów ze swych ojczystych stron, by szukać schronienia w obcych krajach.

Część osób przemieszczających się poza granice swoich krajów stanowią dzieci. Większość oczywiście podróżuje z rodzicami, ale zdarzają się również przypadki dzieci z różnych powodów rozłączonych z rodzicami, dzieci podróżujących bez opieki najbliższych. Tej grupie dzieci należy się szczególna ochrona.

## Definicje

W międzynarodowych dokumentach i programach na rzecz ochrony dzieci znane są pojęcia *separated children*, *unaccompanied children*, które najczęściej tłumaczone są na polski jako „dzieci bez opieki”, „dzieci rozłączone z rodzicami”. Pojęcia te oznaczają osoby poniżej 18. roku życia, które znajdują się poza krajem swego pochodzenia i są pozbawione opieki obojga rodziców lub prawnego czy też zwyczajowego opiekuna<sup>1</sup>. Polska Ustawa o cudzoziemcach określa, że cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada polskiego obywatelstwa<sup>2</sup>. W świetle tej ustawy cudzoziemcami mogą być osoby, które mają obywatelstwo innego kraju, osoby nie mające żadnego obywatelstwa oraz osoby, których przynależności państwowej nie da się ustalić.

Przyjmując tę definicję można uznać, że dzieci cudzoziemskie bez opieki to małoletni cudzoziemcy, którzy przebywają w Polsce bez rodziców i prawnych opiekunów. Małoletni bez opieki są osobami wymagającymi szczególnej pomocy, której zasady określają międzynarodowe dokumenty – najważniejszymi są Konwencja o Prawach Dziecka<sup>3</sup> i Konwencja Genewska<sup>4</sup> dotycząca statusu uchodźców wraz z Protokołem Nowojorskim<sup>5</sup>.

Dzieci cudzoziemskie, które są zidentyfikowane jako osoby wymagające opieki, w zależności od wieku i okoliczności trafiają do placówek opiekuńczo-wychowawczych albo zostają umieszczone w rodzinach zastępczych. Nieletni, którzy zostają zatrzymani przy popełnieniu jakiegoś wykroczenia czy czynu karalnego, przekazywani są na ogół do policyjnych izb dziecka, a ci, których pobyt uznaje się za nielegalny – naj-

częściej do placówek interwencyjnych. Małoletni, którzy wystąpili o przyznanie im statusu uchodźcy, trafiają do ośrodków dla uchodźców i placówek wytypowanych przez Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców. W każdej z tych grup są dzieci bez opieki.

Problem dzieci cudzoziemskich bez opieki pojawił się w Polsce na większą skalę wraz z otwarciem granic i większą ruchliwością społeczną. W świetle różnych szacunków w rozmaitych placówkach opiekuńczych w Polsce przebywa rocznie kilkaset dzieci cudzoziemskich. Według informacji, jaką dysponowało Ministerstwo Polityki Społecznej w lutym 2005 r., w placówkach było 78 dzieci cudzoziemskich, najwięcej w województwach mazowieckim (23) i dolnośląskim (14). W grupie tej najliczniej reprezentowani byli Ukraińcy (27), Rumuni (12), Wietnamczycy (9), Mołdawianie (6).

Nie ma aktualnych ogólnopolskich danych na temat dzieci cudzoziemskich umieszczonych w rodzinach zastępczych. Choć o zjawisku dzieci cudzoziemskich bez opieki wiadomo w Polsce od kilku lat, danych na ten temat systematycznie nie zbiera i nie gromadzi żaden z urzędów. Ostatnie zainteresowanie tymi dziećmi wiąże się z odpowiedzialnością finansową powiatów za dzieci umieszczone w placówkach i rodzinach zastępczych oraz koniecznością ustalenia, kto ma ponosić koszty opieki nad tymi dziećmi.

Wśród małoletnich cudzoziemców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinach zastępczych są dzieci, które urodziły się w Polsce, oraz dzieci, które przybyły tu z innych krajów. W grupach małoletnich

<sup>1</sup> *Separated Children in Europe Programme. Statement of Good Practice*, Save the Children, Third Edition 2004.

<sup>2</sup> Ustawa z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (t.j. DzU z 2005 r., nr 94, poz. 788 ze zm.).

<sup>3</sup> Konwencja o Prawach Dziecka (DzU z 1991 r., nr 120, poz. 526 i 527).

<sup>4</sup> Konwencja Genewska – oznacza to Konwencję dotyczącą statusu uchodźców, sporządzoną w Genewie 28 lipca 1951 r. (DzU z 1991 r., nr 119, poz. 515 i 516).

<sup>5</sup> Protokół Nowojorski – oznacza to Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku 31 stycznia 1967 r. (DzU z 1991 r., nr 119, poz. 517 i 518).

cudzoziemców mogą być obywatele innych krajów, a także dzieci bez określonego obywatelstwa. Ze względu na fakt, że w Polsce obowiązuje prawo krwi, dziecko urodzone w Polsce przez obywatelkę innego kraju uznawane jest za obywatela kraju, którego obywatelstwo ma matka. Rodzice powinni zarejestrować fakt urodzenia dziecka w swym kraju lub w konsulacie tego kraju znajdującym się na terytorium Polski. Jeśli tego nie dokonają obywatelstwo dziecka nie zostaje ustalone.

Do rozłąki dziecka z rodziną może dojść zarówno przed, jak i po jego przybyciu do Polski. Jednak przy przyjęciu dziecka cudzoziemskiego do placówki, zwłaszcza jeśli jest to tryb interwencyjny zastosowany z powodu zagrożenia jego dobra, często nie wiadomo, czy dziecko ma rodziców przebywających w Polsce, czy też jest dzieckiem pozbawionym opieki. Podstawą przyjęcia jest zazwyczaj postanowienie sądu opiekuńczego, protokół policji lub straży granicznej. Status pobytu tych dzieci w Polsce jest najczęściej nie znany; na ogół jest on nieregulowany, a część z nich przebywa w Polsce nielegalnie.

Spośród małoletnich cudzoziemców, którzy wymagają ochrony i są umieszczani w placówkach opiekuńczych (interwencyjnych, socjalizacyjnych, rodzinnych) lub rodzinach zastępczych, można wyodrębnić:

a) dzieci opuszczone, porzucone lub krzywdzone przez rodziców – w tej grupie podstawą umieszczenia jest interwencja opiekuńcza w sytuacji zagrożenia dobra dziecka;

b) dzieci starające się o status uchodźcy – kiedy małoletni występuje z wnioskiem o status uchodźcy.

Wśród dzieci umieszczonych w trybie opiekuńczym mogą być dzieci bez opieki oraz takie, których rodzice przebywają w Polsce. W drugiej grupie uwzględnione są dzieci bez opieki, które występują

o status za pośrednictwem przedstawiciela ustawowego. Dzieci cudzoziemskie oczekujące na status uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej wraz z rodzicami nie są tematem tego opracowania.

Skierowanie do konkretnej placówki wystawia starosta lub upoważniony przez niego dyrektor powiatowego centrum pomocy rodzinie. W nagłych przypadkach, gdy dziecko umieszczone jest w placówce przez policję lub straż graniczną, jego pobyt nie powinien trwać dłużej niż 48 godzin. Zabezpieczając interes dziecka bez opieki poprzez umieszczenie go w rodzinie zastępczej lub instytucji opiekuńczej, sąd rodzinny powinien też wyznaczyć kuratora lub przedstawiciela dziecka do reprezentowania go w sprawach administracyjnych, na przykład w postępowaniu dotyczącym prawa pobytu w Polsce, przyznania statusu uchodźcy lub wydalenia.

Wobec dzieci, które wystąpiły o nadanie im statusu uchodźcy, obok procedury opiekuńczej, która ma na celu zabezpieczenie dziecka, uruchamiana jest procedura postępowania o nadanie statusu uchodźcy. Dziecku wyznacza się przedstawiciela, który je reprezentuje i towarzyszy mu w sprawach statusowych. Małoletni, którzy występują o status uchodźcy, najczęściej z granicy trafiają do ośrodków dla uchodźców lub do wytypowanych placówek opiekuńczo-wychowawczych. W Polsce kwestie procedury nadawania statusu uchodźcy reguluje Ustawa z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP<sup>6</sup>, a organem odpowiedzialnym za postępowanie w tych sprawach jest od 1 lipca 2001 r. prezes Urzędu ds. Spraw Repatriacji i Cudzoziemców (wcześniej były to MSW i MSWiA).

Do placówek interwencyjnych i policyjnej izby dziecka cudzoziemskie dzieci trafiają najczęściej po interwencji policji. Wśród zatrzymanych nieletnich, wobec

<sup>6</sup> DzU z 2003 r., nr 128, poz. 1176 z późn. zm.

których wydano decyzję o wydaleniu, najczęściej są osoby:

- zatrzymane na popełnieniu czynów karalnych,
- zatrzymane jako osoby przebywające w Polsce nielegalnie,
- zatrzymane przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy.

Problematyka dzieci cudzoziemskich bez opieki, nieobecna w statystykach, dostrzeżona została przez organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą uchodźcom: Polski Czerwony Krzyż, Polską Akcją Humanitarną, UNHCR – biuro powołane w celu ochrony uchodźców, a także przez praktyków w różnych placówkach opiekuńczych, gdzie trafiały takie dzieci.

W celu poznania sytuacji dzieci cudzoziemskich korzystających z instytucji pomocy społecznej wraz ze studentami Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz pracownikami placówek, w których odbywali oni praktyki, przeprowadzono badania w warszawskich instytucjach: domach dziecka (placówkach socjalizacyjnych), ośrodku preadopcyjnym, pogotowiach (placówkach interwencyjnych), izbie dziecka oraz w podwarszawskim ośrodku dla uchodźców w Dębaku. W niektórych placówkach nie było nigdy dzieci cudzoziemskich, w innych pojawiły się one sporadycznie. Najczęściej dopiero od drugiej połowy lat 90. ich obecność odnotowywana jest w sprawozdaniach.

## Małe dzieci cudzoziemskie w placówkach opiekuńczych

Domy dziecka specjalizujące się w opiece nad małymi dziećmi oraz oddziały preadopcyjne sporadycznie odnotowują przyjęcia dzieci cudzoziemskich. Część z nich to dzieci urodzone przez cudzoziemki w Polsce. Również niektóre dzieci pozostawione anonimowo w szpitalach po porodzie mogą być dziećmi urodzonymi przez cudzoziemki. Jeśli na oddziale noworodkowym w szpitalu położniczym matka, która pozostawia dziecko, nie jest w stanie wylegitymować się żadnym dokumentem i nie podaje swych danych osobowych, to jeśli nawet istnieje domniemanie, że może być obcego pochodzenia, trudno jest na tej podstawie sporządzić akt urodzenia dziecka. Jeśli nie udaje się ustalić tożsamości rodziców dziecka, to treść aktu urodzenia ustala sąd. Stosuje się wówczas artykuł 5 Ustawy o obywatelstwie, który mówi, że dziecko urodzone lub znalezione w Polsce nabywa obywatelstwo polskie, gdy oboje rodzice są nieznanymi, bądź nieokreślonymi jest ich obywatelstwo<sup>7</sup>. Gdy niemożliwe jest zastosowanie prawa krwi (*ius sanguinis*), stosuje się prawo ziemi (*ius soli*).

Sądowe ustalenie aktu urodzenia noworodka opuszczonego przez matkę umożliwia powierzenie tego dziecka rodzinie adopcyjnej. Po sporządzeniu aktu urodzenia dziecka sąd ustanawia dla niego opiekuna prawnego i dziecko może być przysposobione.

Dzieci cudzoziemskie, które trafiają do placówek opiekuńczych, nie zawsze są opuszczone przez rodziców; niekiedy rodzice je odwiedzają i planują zabranie do domu. Umieszczenie w domu dziecka lub rodzinie zastępczej bywa okresową formą pomocy udzieloną dziecku i jego rodzinie. Obraz sytuacji małych dzieci cudzoziemskich przedstawia analiza dotycząca ostatnich lat w warszawskich Domach Małych Dzieci przy ul. Nowogrodzkiej i ul. Międzyparkowej oraz w ośrodku interwencyjno-diagnostycznym.

W instytucjach tych przebywają dzieci cudzoziemskie:

- pozbawione opieki rodziców (opuszczone, zaniedbywane, krzywdzone);
- których rodzice wyrazili wolę, żeby zostały adoptowane;
- rozłączone z rodzicami na skutek pro-

<sup>7</sup> Ustawa z 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (DzU z 2000 r., nr 28, poz. 353 oraz z 2001 r., nr 42, poz. 475 ze zm.).

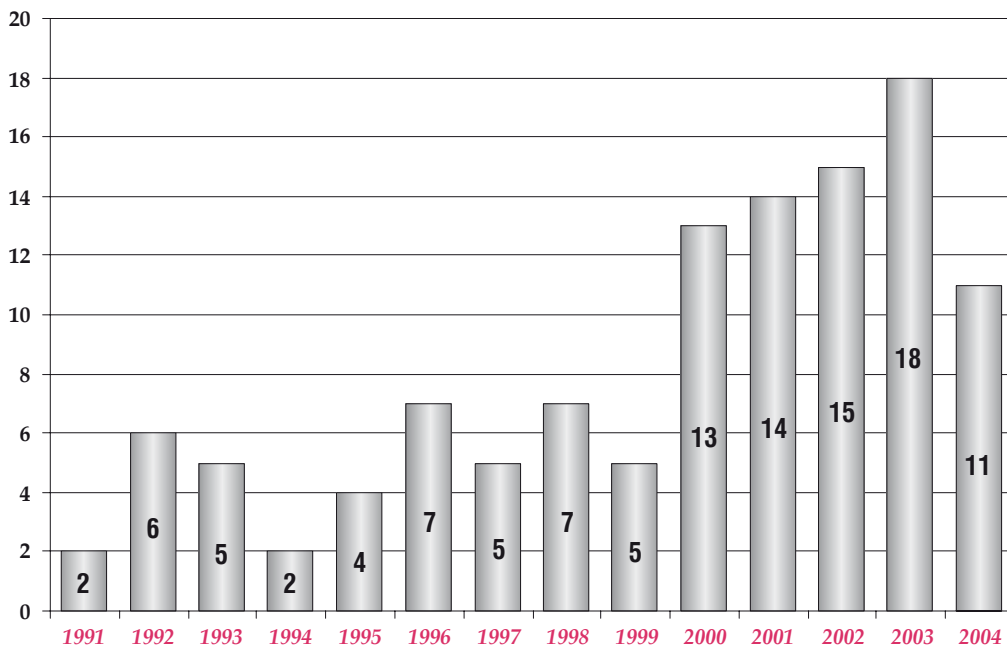
cedury postępowania karnego lub administracyjnego;

– których rodzicom udzielana jest okresowa pomoc w wychowaniu.

## Dom Małych Dzieci im. ks. Baudouina

W domach małych dzieci cudzoziemcy pojawiali się w latach 90. W okresie 2000–2003 odnotowuje się wzrost ich liczby,

najwięcej w Domu Małych Dzieci ks. Baudouina przy ul. Nowogrodzkiej. W 2004 r. wzrost ten został zahamowany.



Wykres 1. Dzieci cudzoziemskie przyjmowane do Domu ks. Budouina w latach 1991–2004

W grupie tych dzieci przeważają Rumuni (38%), Ukraińcy (22%) i Bułgarzy (9,6%). W ostatnich czternastu latach w grupie 114 przyjętych dzieci było trzynaście rodzeństw: dziewięć 2-osobowych i cztery 3-osobowe oraz jedna małaletnia matka z dzieckiem; 55 chłopców i 59 dziewczynek.

Większość spośród dzieci przyjętych do Domu ks. Baudouina została odebrana po pewnym czasie przez swych rodziców, a część z nich razem z rodzicami deportowano do krajów pochodzenia. Dzieci umieszczane i odbierane z placówki przez straż graniczną najczęściej przebywają z rodzicami w Polsce nielegalnie. Placówki opiekuńcze dają krótkotrwale okresowe

schronienie dzieciom, które potem wraz z rodzicami są wydalane do swojego kraju.

Niekiedy, tak jak w przypadku dwojga dzieci cudzoziemskich z opisywanej tu grupy, są one umieszczane w domu dziecka z powodu zatrzymania w areszcie matek podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Po orzeczeniu kary matkom ich dzieci zostały z nimi połączone, a następnie przeniesione do domu małych dzieci przy zakładzie karnym. Jedna dziewczynka, urodzona w bardzo ciężkim stanie, z wadami wrodzonymi, została umieszczona w domu dziecka na prośbę matki, która nie była w stanie odebrać dziecka ze szpitala i zajmować się nim samodzielnie. Dziecko to zmarło po kilku



miesiącach. Wszystkie dzieci przebywały w placówce na podstawie decyzji sądu opiekuńczego.

Dzieci całkowicie osamotnione, których rodziców nie można odszukać i nie udaje się ustalić miejsca ich pobytu, najczęściej trafiają do rodzin zastępczych, adopcyjnych lub rodzinnych domów dziecka (RDD). Niektóre przekazywane są do domów dziecka (DD), gdy przebywa tam ich starsze rodzeństwo, oraz do domów pomocy społecznej (DPS) dla dzieci z głębokim upośledzeniem, jeśli wymaga tego ich stan zdrowia.

**Tabela 1.** Dzieci cudzoziemskie w Domu ks. Baudouina według krajów

Kraj	1991 -2000	2001 -2004	Razem
Rumunia	24	19	43
Ukraina	11	15	26
Bułgaria	3	8	11
Mongolia	1	7	8
Wietnam	1	4	5
Mołdawia	2	3	5
Armenia	2	1	3
Egipt	3	0	3
Francja	2	0	2
Afganistan	1	0	1
Albania	1	0	1
Bangladesz	1	0	1
Białoruś	0	1	1
Chiny	1	0	1
Jugosławia	1	0	1
Rosja	1	0	1
Wenezuela	1	0	1
<b>Razem</b>	<b>56</b>	<b>58</b>	<b>114</b>

W grupie dzieci, które odeszły z Domu ks. Baudouina, najliczniejszą grupę (60%) stanowią te, które powróciły do swych własnych rodzin, 10% dzieci zostało adoptowanych, a 15% zostało powierzonych rodzinom zastępczym. Wśród przysposobionych były dzieci jugosłowiańskie, rosyjskie, rumuńskie, ormiańskie, ukraińskie, bułgarskie i bangladeskie. Wśród tych, które powierzono opiece rodzin zastępczych znalazły się dzieci rumuńskie, ukraińskie, mołdawskie, mongolskie.

**Tabela 2.** Dzieci cudzoziemskie, które odeszły z Domu ks. Baudouina do:

Wyszczególnienie	1991 -2000	2001 -2004	Razem
Rodzin	29	39+9*	68+9*
Adopcji	7	5	12
Rodzin zastępczych	9	8	17
Rodzinnego domu dziecka	3	0	3
Domu dziecka	4	3	4
Domów pomocy społecznej	3	1	3
Domu małych dzieci przy zakładzie karnym	1	1	2
Oddaliły się	0	1+1	1+1*
Są nadal	0	3	3
Zmarły	0	1	1
<b>Razem</b>	<b>56</b>	<b>58+10*</b>	<b>114</b>

\* W latach 2001-2004 dzieci + matki

Rodziny adopcyjne, do których trafiały dzieci, nie zawsze były rodzinami polskimi: wśród 14 przysposobień były 3 zagraniczne; po bezowocnych poszukiwaniach rodzin w Polsce dzieci trafiły do Francji, Włoch i Danii. Nie poszukiwano rodzin w krajach pochodzenia dzieci.

Decyzje sądów są różne, niektórzy sędziowie pozbawiają władzy rodzicielskiej, inni twierdzą, że nie leży to w jurysdykcji ich sądów. Te same przepisy umów międzynarodowych bywają przez sędziów różnie interpretowane. Różne są też sytuacje rodzinne dzieci; specyfika uwarunkowań rodzinnych jest główną przesłaną wyboru takiej czy innej formy opieki.

W grupie 17 dzieci, które odeszły z domu dziecka do rodzin zastępczych, było 3 dzieci, co do których sąd podjął decyzję o pozbawieniu rodziców władzy rodzicielskiej, co umożliwiło przysposobienie dzieci przez te rodziny. W jednym z przypadków do przysposobienia doszło po unieważnieniu treści aktu urodzenia, który sporządzony został na podstawie fałszywego paszportu. W tym przypadku, po analizie dokumentów, jakie służyły do sporządzenia aktu urodzenia, zakwestionowano poprawność

sporządzenia tego aktu i ponownie ustalono jego treść, uznając dziecko za obywatela polskiego, a następnie orzeczono jego przysposobienie.

Alina Sowińska<sup>8</sup> zrealizowała w 2001 r. badania, które objęły grupę 70 dzieci cudzoziemskich przyjętych do domu małych dzieci w latach 1991–2001. Wynika z nich, że większość tych dzieci przybyła do tych domów ze szpitala. W opisanej grupie znalazło się 50 niemowląt (71,4%), 17 dzieci w wieku od roku do trzech lat (24,2%) i 3 powyżej trzech lat (4,2%) – w tym jedna siedemnastoletnia matka.

Najczęściej dzieci przywozili pracownicy służby zdrowia: pielęgniarki lub lekarze (40 dzieci), rzadziej policjanci (22 dzieci), pracownicy socjalni (6 dzieci) czy same matki (2 dzieci). W placówce opiekuńczej jest bardzo mało danych na temat rodziców dziecka – skąd przyjechali, kim są i gdzie przebywają. Dzieci, które przyjęto do Domu ks. Baudouina, trafiły tu ze szpitala (42 dzieci – 60%), od rodziców (6 dzieci – 8%), przywiezione były z granicy państwa (5 dzieci – 7%), z ulicy (6 dzieci – 6%), noclegowni (2 dzieci – 3%), od sąsiadów (2 dzieci – 3%). W teczkach 7 dzieci nie ma informacji na ten temat.

Sytuacja rodzinna dzieci cudzoziemskich jest bardzo zbliżona do tej, którą obserwujemy wśród polskich dzieci przyjmowanych do naszej placówki: większość stanowią dzieci samotnych matek (44, tj. 62,8%) i dzieci pochodzące z konkubinatów (11, tj. 15,7%), co 7 dziecko jest dzieckiem małżeńskim (10, tj. 14,2%), a wobec 5 (tj. 7,1%) nie ustalono sytuacji rodzinnej. W stosunku do większości dzieci sąd podejmował decyzje wyłącznie w trybie zabezpieczenia. W sprawach 7 dzieci sąd pozbawił rodziców władzy rodzicielskiej (obywateli Bułgarii, Rosji, Rumunii, Ukrainy) z powodu porzucenia dziecka i rażącego zaniedbywania obowiązków rodzicielskich. Wobec innej 7

dzieci sąd przyjął od matek (z Armenii, Bangladeszu, Bułgarii, Ukrainy) deklaracje woli – zgody na przysposobienie dziecka, a potem, po ustanowieniu kuratora reprezentującego dziecko, orzekł przysposobienie.

Część dzieci przebywających w Domu ks. Baudouina była odwiedzana przez rodziców: najczęściej przez matkę (34 dzieci – 49%), rzadziej przez ojca (8 dzieci – 11%) lub dalszą rodzinę (6 dzieci – 3%); u 34 dzieci (49%) nie pojawił się nikt z bliskich. Jedno dziecko przebywało razem z małoletnią matką, na jej prośbę, w celu zabezpieczenia przed rodziną ojca, która chciała odebrać jej dziecko. Oboje, po osiągnięciu pełnoletniości przez matkę i zgodnie z jej życzeniem, wyjechali do Rumunii.

W analizie stanu zdrowia dzieci zwraca uwagę fakt, że wśród przyjętych dzieci cudzoziemskich, które urodziły się w Polsce, co trzecie dziecko miało niską wagą urodzeniową (poniżej 2500 gram), było dzieckiem o dużej wrażliwości, większej podatności na choroby. Wśród nich były też dzieci upośledzone, urodzone z ciężkimi wadami wrodzonymi (5 dzieci), wymagające pomocy specjalistycznej.

Najczęstszą przyczyną umieszczenia dziecka w domu małych dzieci było opuszczenie dziecka przez matkę i pozostawienie go w szpitalu (41 – 58%), jedno dziecko zostało pozostawione przez ojca w MSW. Rodzice 14 dzieci (20%) zostali zatrzymani w celu wydalenia z powodu nielegalnego pobytu w Polsce, kradzieży, popełnienia przestępstwa. W przypadku 5 dzieci (7%) powodem przyjęcia była śmierć matki i związany z tym brak opieki, u 3 dzieci (4%) – trudna sytuacja materialna, u 2 (3%) – zły stan zdrowia dziecka po urodzeniu, a matka jednego dziecka została zatrzymana w izbie wytrzeźwień. Jedno dziecko zostało umieszczone na prośbę matki z powodu obaw o jego życie po powrocie do kraju, w którym nie akceptuje się dzieci pozamałżeńskich.

<sup>8</sup> Dane liczbowe podaję według obliczeń Aliny Sowińskiej, *Dzieci cudzoziemskie w Domu Małych Dzieci w Warszawie*, praca magisterska napisana w 2002 r. na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego.

W dwóch przypadkach dzieci zostały umieszczone na prośbę matek, które szukały schronienia razem z dziećmi: małoletnia matka, która obawiała się, że rodzina ojca dziecka odbierze jej córeczkę, oraz pozbawiona dokumentów kobieta, która była ofiarą handlu i starała się o powrót do kraju.

Przyczyny i okoliczności przyjęcia dziecka warunkowały czas ich pobytu w Domu ks. Baudouina: 21 dzieci (30%) przebywało tu kilka dni, do dwóch tygodni; 9 (12,8%) – nie dłużej niż dwa miesiące; 10 (14,2%) – do pół roku; 13 (18,5%) – rok; 11 (15,7%) – dwa lata, 6 (8,5%) – dłużej niż trzy lata.

Często fakt, że dziecko nie jest polskim obywatelem znacznie wydłuża procedurę sądową – wnioski składane w sprawach tych dzieci miesiącami, a nawet latami pozostawały bez odpowiedzi, co powodowało, że dzieci cudzoziemskie przebywały w domu dziecka dłużej niż przeciętnie. Po wyznaczeniu w Warszawie sądów odpowiedzialnych za prowadzenie spraw opiekuńczych cudzoziemców decyzje sądowe

w ich sprawach zapadają szybciej. Łatwiej też udaje się znaleźć kandydatów na rodziny zastępcze dla tych dzieci, ale wciąż fakt, że dziecko jest obcego pochodzenia powoduje dłuższy jego pobyt w placówce w porównaniu z polskimi dziećmi.

W latach 90. częściej do Domu ks. Baudouina trafiały dzieci cudzoziemskie opuszczone przez matki w szpitalach położniczych lub dzieci umieszczone przez sądy opiekuńcze w trybie zabezpieczenia. Obecnie więcej dzieci przybywa na wniosek policji lub straży granicznej, głównie na krótkie pobyty razem z matkami.

W ramach przekształceń domu małych dzieci i dostosowywania jego funkcji do nowych potrzeb stworzono możliwość pobytu dzieci wraz z matkami. Wyodrębnienie pomieszczeń umożliwiających pobyt dzieciom cudzoziemskim razem z matkami miało na celu stworzenie lepszych warunków, programu uwzględniającego specyfikę potrzeb tej grupy, unikanie rozłąki z matką w sytuacjach, kiedy nie leży ona w interesie dziecka.

## Dom Dziecka przy ul. Międzyparkowej

W ostatnich latach, oprócz Domu ks. Baudouina w Warszawie, również inne placówki dla najmłodszych przyjmowały dzieci cudzoziemskie.

W latach 1996–2003 do Domu Dziecka przy ul. Międzyparkowej trafiło 4 dzieci cudzoziemskich. Wszystkie zostały urodzone w Polsce. Dwoje z nich, siostry przyjęte w wieku jednego miesiąca, zostały odebrane

po miesięcznym pobycie przez matkę – Ukrainkę, a rumuński chłopiec, przyjęty w 1999 r. w wieku dwóch miesięcy po dwóch latach trafił do rodzinnego domu dziecka, gdzie przebywa do dziś. Inny roczny Rumun, przyjęty w 2003 r. po tym, jak jego matkę zatrzymano na kradzieży, a następnie stwierdzono, że jej pobyt w Polsce jest nielegalny, został wydalony razem z mamą z kraju.

## Ośrodek Interwencyjno-Diagnostyczny

Ośrodek Interwencyjno-Diagnostyczny powstał przy Domu Dziecka przy ul. Dalibora w 2001 r. Trafiały tam dzieci od trzeciego, początkowo do siódmego, a obecnie do jedenastego roku życia w trybie natychmiastowym umieszczane przez sądy lub policję. Obecność dzieci cudzoziemskich odnotowuje się od początku istnienia ośrodka.

Tu, podobnie jak w innych placówkach, najczęściej było dzieci rumuńskich.

Wśród 17 dzieci umieszczonych w ośrodku 9 to chłopcy, a 8 to dziewczynki. Wiek dzieci: 2 lata – jedno, 3 lata – jedno, 4 lata – troje, 5 lat – czworo, 6 lat – troje, 7 lat – jedno, 8 lat – jedno, 12 lat – jedno, brak danych – dwoje. Najczęściej były



to krótkie pobyty. Tylko jedno dziecko cudzoziemskie przebywa tu dłużej niż rok. Czas pobytu: jedno – kilka godzin, pięcioro – dzień, dwoje – 2 dni, jedno – 19 dni, jedno – 2 miesiące i 27 dni, jedno – 6 miesięcy 20 dni, jedno – przebywa nadal (rok i 3 miesiące). Najwięcej dzieci odebranych zostało przez rodziców. Wśród odchodzących 11 dzieci wróciło do rodziny, 4 zostało deportowanych razem z rodzicami, 1 umieszczono w domu dziecka i 1 w ośrodku leczniczo-wychowawczym w Sobolewie.

Dzieci, które miały w Polsce rodziców, powróciły do nich i albo razem z nimi zostały wydalone, albo nadal pozostawały w Polsce. Dwoje dzieci całkowicie opuszczonych przez rodziny przebywa nadal w instytucjach opiekuńczych. Jeden z nich, sześciolatek urodzony w Polsce, pochodzenia romskiego, chodzi do przedszkola i mówi po polsku, drugi chłopiec, który trafił w wieku lat 5 z trwale uszkodzonymi po złamaniach nogami, został umieszczony w ośrodku leczniczo-wychowawczym, gdzie ma możliwość nauki, leczenia i rehabilitacji.

## Małe dzieci w placówkach warszawskich i w innych miastach

Ogólnie w przedstawionych tu warszawskich placówkach dla małych dzieci najliczniejszą grupę cudzoziemców stanowią dzieci rumuńskie. Wśród małych dzieci przyjmowanych do placówek nie ma dużego zróżnicowania ze względu na płeć. W ostatnich latach najczęściej jest wśród nich dzieci cudzoziemskich przebywających w Polsce razem ze swymi rodzicami. Często jest to pobyt nielegalny. Powodem, dla którego dzieci te trafiają do placówek, jest procedura związana z wydalaniem z Polski do swych krajów. Dzieci są deportowane zawsze razem ze swymi rodzicami. Pobyt tej grupy dzieci jest zazwyczaj krótki – trwa kilka lub kilkanaście dni.

Pobyty dzieci cudzoziemskich bez opieki w placówkach opiekuńczych trwają dłużej – w tym czasie rozpoznawana jest ich sytuacja rodzinna, ustala się dokumenty, w porozumieniu z ambasadami sądy decydują o losach tych dzieci. Zazwyczaj decyzja o umieszczeniu w placówce ma charakter zabezpieczenia. Jeśli nie ma szans na odnalezienie rodziców i istnieją przesłanki do wystąpienia o pozbawienie praw rodzicielskich z powodu zaniedbań, braku zainteresowania dzieckiem, formułowane są wnioski do sądów rodzinnych.

Dla dzieci poszukuje się rodzin adopcyjnych lub zastępczych. W analizowanych przypadkach tylko raz zdarzyła się decyzja

ambasady, nakazująca odesłanie dziecka do placówki na Białoruś. Opiekun prawny dziecka, jego wychowawczyni, odwiozła chłopca do białoruskiego domu dziecka, przekazała go nowym opiekunom, a następnie została zwolniona ze swej funkcji.

Podobnie jak w Warszawie, w instytucjach opiekuńczych dla małych dzieci na terenie Polski pojawiają się dzieci cudzoziemskie. Z analizy przemian w placówkach dla najmłodszych, przeprowadzonej w 2004 r. w 24 instytucjach, wynika, że w 17 spośród nich (71% badanych domów) przyjęto w ostatnich pięciu latach 90 cudzoziemców. Najwięcej w Mysłowicach (16 dzieci), Bydgoszczy (15 dzieci), Rzeszowie (12 dzieci) i Tarnowie (10 dzieci). Tam też najczęściej było dzieci rumuńskich (50%), ukraińskich (19%), bułgarskich (12%), mołdawskich (9%), a także nieliczne dzieci ormiańskie, rosyjskie, białoruskie, mongolskie i tureckie. Zazwyczaj były to dzieci przebywające nielegalnie w Polsce wraz z rodzicami, które najczęściej razem z rodzicami były wydalone z Polski. 62% dzieci powierzonych zostało rodzicom lub jednemu z nich, 13% zostało umieszczonych w rodzinach zastępczych, 13% adoptowano i 11% przebywało w placówkach opiekuńczych.

Wynika z tego, że większość małych cudzoziemców, którzy trafiają do placówek

opiekuńczych to dzieci, których rodzice przebywają w Polsce, ale ich pobyt nie jest zalegalizowany. Dla dzieci bez opieki, które stanowią część grupy małych cudzoziemców, najczęściej poszukuje się trwałych rodzinnych form opieki: adopcji lub rodzin zastępczych. Placówki opiekuńcze są zazwyczaj

pierwszym i okresowym schronieniem dla dzieci będących w sytuacji zagrożenia oraz miejscem, gdzie rozpoznaje się ich sytuację rodzinną oraz we współpracy z sądem i samorządem odpowiedzialnym za sprawy opieki nad dziećmi organizuje najlepiej dostosowane do ich potrzeb rozwiązanie życiowe.

## Dzieci w rodzinach zastępczych

Nawet dobrze zorganizowane środowisko instytucji nie jest w stanie zastąpić dzieciom rodziny i domu. Dlatego dzieci bez opieki, zwłaszcza te najmłodsze, całkowicie opuszczone, których pobyt przedłuża się ze względu na niemożność znalezienia rodziców, powinny znaleźć się w rodzinach zastępczych.

Ustawa o pomocy społecznej<sup>9</sup> nakłada zadanie szkolenia, kwalifikowania i wspierania rodzin zastępczych na powiatowe centra pomocy rodzinie i ośrodki adopcyjno-opiekuńcze. W obowiązkowych programach szkolenia rodzin zastępczych<sup>10</sup> znajdują się tematy szczególnych potrzeb różnych grup dzieci. Dobrze byłoby, żeby ta tematyka obejmowała również zagadnienia związane z przyjęciem dziecka cudzoziemskiego, zaspokajaniem potrzeb dziecka o odmiennych zwyczajach, języku, religii. Rodziny powinny być przygotowane do zaspokajania potrzeb i respektowania praw tych dzieci, jak też radzenia sobie z sytuacjami braku tolerancji w środowisku, co, niestety, zdarza się w stosunku do niektórych dzieci.

Kontakt ośrodka z rodziną nie powinien ograniczać się tylko do okresu przygotowania i kwalifikacji rodziny. Już po przyjęciu dziecka rodziny te borykają się z wieloma problemami, nie tylko natury opiekuńczo-wychowawczej, ale też administracyjno-urzędniczej. Brakuje im podstawowych

informacji, co do sposobu załatwienia podstawowych kwestii życiowych: ubezpieczenia, opieki zdrowotnej, edukacji, statusu pobytu w Polsce, zameldowania, możliwości swobodnego podróżowania, w tym również zagranicę. Niepokój opiekunów budzi też kwestia opłat za edukację dzieci. Dla wielu dzieci bez odpowiedzi pozostaje pytanie: jaki jest ich status w Polsce? Czy i kiedy mogą uzyskać prawo pobytu i obywatelstwo? I jaka jest do tego droga? Niestety, wiedzy tej brakuje jeszcze wielu urzędnikom.

W każdym przypadku najistotniejsza jest kwestia uregulowania spraw rodzinnych. Tam, gdzie nie ma żadnych oznak zainteresowania rodziców losem dziecka, a polskie sądy rodzinne nie mają możliwości prawnych w zakresie pozbawienia władzy rodzicielskiej obywateli innych krajów, dziecko może być umieszczone w trybie zabezpieczenia w rodzinie zastępczej. Zdarzyć się może, że rodzice dziecka pojawiają się po jakimś czasie i będą mieli możliwość przejęcia opieki nad swoim dzieckiem. Sąd powinien wtedy sprawdzić zasadność takich wniosków i zadbać o to, by odbyło się to w sposób jak najlepszy dla dziecka.

*Olga trafiła do domu matych dzieci ze szpitala w wieku kilku miesięcy. Akt urodzenia został sporządzony przez szpital na podstawie dokumentów matki, obywatelki Mołdawii. Matka przebywała w Polsce nielegalnie i nie*

<sup>9</sup> Ustawa z 15 kwietnia 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2004 r., nr 64, poz. 593).

<sup>10</sup> Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 18 października 2004 r. w sprawie rodzin zastępczych (DzU z 2004 r., nr 233, poz. 2344).

można było jej odnaleźć. Przez wiele miesięcy nie dawała znaku życia. Informacje o przyjęciu dziecka wraz z pytaniem o matkę zgłosiliśmy do Ambasady Mołdawii. Ponieważ nikt nie kontaktował się z dzieckiem, dokumenty dziewczynki zostały złożone w ośrodku adopcyjno-opiekuńczym w celu poszukiwania dla niej rodziny zastępczej. Dziecko zostało przyjęte przez rodzinę zastępczą. Po roku do domu dziecka zgłosiła się Ambasada Mołdawii z informacją, że matka zamierza przyjechać do Polski po dziecko. Sąd zażądał sprawdzenia warunków, jakie matka może stworzyć dziecku i poświadczenia ze strony służb socjalnych w miejscu zamieszkania. Po spełnieniu wszystkich warunków i zgromadzeniu wymaganej dokumentacji matka przyjechała do Polski. Odbyła się sprawa, na której matka wyjaśniała powody swej długiej nieobecności przy dziecku. Sąd zarządził kontakty dziecka z matką w celu nawiązania więzi i ustalił miejsce kontaktów, na prośbę rodziny zastępczej – na neutralnym gruncie. Przygotowanie dziecka do zmiany środowiska było ogromnie trudnym zadaniem dla rodziny zastępczej. Rodzina, która gorąco pokochała dziecko, pragnęła je zatrzymać u siebie, obawiała się tego, co czeka dziecko po powrocie do kraju, i tego, czy matka, która niemal dwa lata nie interesowała się dzieckiem, rzeczywiście

je pokocha. Wszystkie te lęki i niepokoje nie mogły się ujawnić przy Oli, której należało pomóc w nowej, niezwykle dla niej trudnej sytuacji. Dziewczynka zaczęła źle sypiać, wizyty matki napawały ją niepokojem, nie rozumiała tego, co mama do niej mówi, nie była w stanie pojąć, co ma się wydarzyć. Zadaniem rodziny zastępczej było pomóc dziecku i rodzina poradziła sobie z tym zadaniem. W takich chwilach opiekunowie dziecka też nie mogą być pozostawieni sami. Rolą ośrodka adopcyjnego jest wsparcie rodziny i pomoc wszystkim zaangażowanym stronom: dziecku, matce, dotychczasowym opiekunom. Jest to oczywiście dużo trudniejsze w sytuacji, kiedy trzeba korzystać dodatkowo z usług tłumacza. Po dwóch tygodniach kontaktów w Polsce mama z Olą wyjechały do Mołdawii.

Wychowanie dzieci obcego pochodzenia stawia przed wychowawcami i opiekunami szczególne wyzwania. Oprócz spraw typowych dla dziecka przyjętego pod opiekę i wychowywanego poza własną rodziną, a związanych z jego tożsamością, pochodzeniem, związkiem z rodzicami, historią osobistą i prawem do poznania swej przeszłości, stoją przed nimi kwestie prawa dziecka do poznania swej kultury, zachowania czy podtrzymywania języka, poszanowania religii.

## Dzieci cudzoziemskie w placówkach interwencyjnych

Zupełnie inne problemy ujawniają się w placówkach przyjmujących dzieci starsze: w pogotowiach opiekuńczych i policyjnej izbie dziecka.

W Warszawie najwięcej cudzoziemców trafia do Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Bonifacego. Jest to placówka interwencyjna wyznaczona do przyjmowania małoletnich cudzoziemców, którzy trafiają tu do izby rotacyjnej, zazwyczaj na wniosek policji lub wojewody wraz z decyzją o wydaleniu. Są tu przywożeni z całej Warszawy, a także z innych miast, z terenów przygranicznych, z całej Polski. Dziewczęta umieszczane są w Pogotowiu Opiekuńczym przy ul. Dembińskiego.

Małoletni cudzoziemcy, którzy trafili do pogotowia, to najczęściej dzieci zatrzymane:

- bez opieki rodziców zarówno w Warszawie, jak i na terenie Polski;
- przy próbach popełnienia czynów karalnych;
- przy rutynowych kontrolach ulicznego handlu, żebrania;
- przy drogach i na ulicach z podejrzeniem uprawiania nierządu;
- próbach nielegalnego przejścia granicy;
- readmitowane z Niemiec.

Pracownicy pogotowia mają poważne zastrzeżenia, co do wiarygodności informacji podawanych przez cudzoziemców,

głównie ich wieku. Wielu z nich wygląda na dorosłych, a badania wieku nie są przeprowadzane. Osoby deklarujące się jako niepełnoletnie traktowane są jak dzieci.

Cudzoziemcy pojawili się w sprawozdaniach pogotowia od 1997/1998 r. i od tamtego czasu stanowią kilkanaście procent przyjmowanych podopiecznych. Choć wcześniej pojawiali się w tej placówce, jednak nie było wymogu wyodrębniania tej grupy w sprawozdaniach. Średni czas ich pobytu w izbie rotacyjnej pogotowia opiekuńczego trwał w 1999 r. – 7 dni, 2000 r. – 4 dni, 2001 r. – 3 dni.

Rzadko umieszczane były pojedyncze dzieci, częściej zorganizowane grupy, po które zgłaszali się później ich dorośli rodacy. Trafiali do pogotowia bez żadnych dokumentów; często z decyzją wojewody o wydaleniu z Polski. Z przedstawionego zestawienia wynika, że najczęściej przyjmowano czternasto-, piętnasto- i szesna-

stolatków – grupa ta stanowi połowę wszystkich przyjętych do pogotowia dzieci cudzoziemskich.

Z analizy 446 akt dzieci<sup>11</sup> wynika, że pobyt 160 dzieci (35,6%) trwał zaledwie kilka godzin, a 135 (30%) – nie dłużej niż dobę; większość nich samowolnie zniknęła z pogotowia. 98 osób przebywało 2–4 dni, a 46 osób przebywało od 5 dni do miesiąca i zaledwie 7 osób – powyżej miesiąca. Zdarzały się kilkakrotne powroty tych samych dzieci – niekiedy przywożonych z ulic miasta, a kilka razy – z granicy. Nie można z tych akt poznać losów opuszczających placówkę cudzoziemców – na ten temat brakuje informacji.

Z analizy sprawozdań obu warszawskich placówek interwencyjnych wynika, że liczba dzieci cudzoziemskich w 2004 r. zmalała. Można przypuszczać, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej granice są lepiej kontrolowane i napływ dzieci cudzoziemskich został wyraźnie ograniczony.

**Tabela 3.** Dzieci cudzoziemskie w placówkach interwencyjnych według instancji kierujących

Wyszczególnienie	2002	2003	2004	Razem
<b>Pogotowie Opiekuńcze przy ul. Bonifacego</b>	<b>123</b>	<b>101</b>	<b>37</b>	<b>261</b>
Sąd	46	46	20	112
Policja	51	30	15	96
Straż graniczna	26	25	2	53
<b>Pogotowie Opiekuńcze przy ul. Dembińskiego</b>	<b>27</b>	<b>32</b>	<b>23</b>	<b>82</b>
Sąd	3	10	5	18
Policja	24	22	18	64
Straż graniczna	0	0	0	0
<b>Razem</b>	<b>150</b>	<b>133</b>	<b>60</b>	<b>343</b>

Pod koniec lat 90. roczna liczba małoletnich w Pogotowiu przy ul. Bonifacego wynosiła około 200 osób; obecnie zaczęła ona maleć. W grupie 343 dzieci, jakie były w latach 2002–2004 w pogotowia warszawskich było 249 chłopców (73%) i 94 dziewczęta (27%). Wśród dzieci starszych przewaga chłopców jest wyraźna. W latach 90. najwięcej było Rumunów, w ostatnich

trzech latach przewagę stanowią młodzi Wietnamczycy, a po nich – Rumuni.

Najliczniejsza grupa młodych ludzi w pogotowia deklaruje się jako 15-latkowie, 16-latkowie i 17-latkowie, choć często istnieje podejrzenie, że wielu z nich to osoby pełnoletnie. W ostatnich latach zmieniła się nieco struktura wieku dzieci, które trafiają do placówek interwencyjnych: mniej jest dzieci

<sup>11</sup> Analizę dokumentów i sprawozdań Izby Rotacyjnej Pogotowia Opiekuńczego przeprowadziła Magda Byzdra – studentka IV roku Wydziału Pedagogicznego UW.



młodszych, ale wynika to ze zmian organizacyjno-prawnych. Rozporządzenie w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z 2000

r. określiło, że do placówek interwencyjnych mogą trafiać dzieci powyżej 7. roku życia, a z 2005 r. – od 11. roku życia.

**Tabela 4.** Dzieci cudzoziemskie w placówkach interwencyjnych w Warszawie według krajów

Kraj	2002	2003	2004	Razem
Wietnam	68	63	30	161
Rumunia	43	19	8	70
Indie	5	19	4	28
Chiny	3	9	2	14
Afganistan	9	4	0	13
Pakistan	0	10	2	12
Bułgaria	4	0	5	9
Mongolia	4	2	2	8
Rosja	6	0	1	7
Ukraina	2	2	2	6
Litwa	3	2	0	5
Mołdawia	2	1	0	3
Białoruś	0	1	1	2
Uzbekistan	0	0	2	2
Liban	0	1	0	1
Niemcy	0	0	1	1
Brak danych	1	0	0	1
<b>Razem</b>	<b>150</b>	<b>133</b>	<b>60</b>	<b>343</b>

**Tabela 5.** Wiek dzieci cudzoziemskich przyjętych do pogotowia w Warszawie w latach 2002–2004

Wiek	Liczba dzieci	Procent dzieci
7 lat	1	0,2
8 lat	1	0,2
9 lat	4	0,1
10 lat	8	2,0
11 lat	5	1,5
12 lat	10	3,0
13 lat	21	6,0
14 lat	31	9,0
15 lat	73	21,0
16 lat	104	30,0
17 lat	75	22,0
18 lat	4	1,0
19 lat	1	0,2
20 lat	1	0,2
Brak danych	4	1,0
<b>Razem</b>	<b>343</b>	<b>x</b>

Umieszczenie dzieci cudzoziemskich w placówce interwencyjnej jest mało skuteczne. Większość przywiezionych tam dzieci oddała się samowolnie, częściej w grupach niż samotnie, i trudno stwierdzić, co się z nimi potem dzieje. Najmłodsze dziecko, które uciekło z pogotowia, miało 10 lat. Czasem wyjście grupy jest zorganizowane przez osoby z zewnątrz, z którymi młodzi cudzoziemcy utrzymują kontakt telefoniczny; telefon komórkowy często stanowi ich wyposażenie. W ostatnich trzech latach 70% dziewcząt i 69% chłopców oddało się samowolnie z pogotowia opiekuńczych, 9% chłopców i 17% dziewcząt było deportowanych, a po kilkanaście procent dzieci zgłosili się rodzice lub krewni. Niekiedy problemem jest ustalenie, czy osoba, która podaje się za spokrewnioną z dzieckiem, jest rzeczywiście kimś z rodziny.

Część małoletnich w pogotowiu opiekuńczym to młodzi ludzie readmitowani z



Niemiec. W 1999 r. i 2000 r. było ich 40 i 44 osoby rocznie. Jednak wszyscy po przywiezieniu do placówki uciekli. Według opinii polskiego biura Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców niemal wszystkie dzieci bez opie-

ki, które trafiają do Polski, w pewnym momencie giną bez śladu. Ze względu na brak regulacji prawnych dotyczących dzieci uchodźców bez opieki, UNHCR uważa, że Polska nie jest dla nich krajem bezpiecznym<sup>12</sup>.

**Tabela 6.** Odejsia dzieci z placówek interwencyjnych

Wyszczególnienie	2002		2003		2004		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
<b>Pogotowie Opiekuńcze ul. Bonifacego</b>								
Cudzoziemcy przyjęci	123		101		37		261	
Oddalili się samowolnie	90	73,0	71	70,0	14	38,0	175	67,0
Deportowani	11	9,0	10	10,0	2	5,4	23	8,8
Odebrani przez rodziców/krewnych	18	14,6	11	11,0	10	27,0	39	15,0
<b>Pogotowie Opiekuńcze ul. Dembińskiego</b>								
Cudzoziemki przyjęte	27		32		23		82	
Oddaliły się samowolnie	21	78,0	22	69,0	15	65,0	58	70,0
Deportowane	2	7,0	5	15,0	7	30,0	14	17,0
Odebrane przez rodziców/krewnych	4	15,0	5	15,0	1	4,0	10	12,0

Młodzi cudzoziemcy trafiają nie tylko do placówek systemu pomocy społecznej. Ich obecność odnotowują też policyjne izby dziec-

ka (instytucje podlegające MSWiA) – trafiają do nich na krótki pobyt młodzi ludzie, którzy popełnili wykroczenie lub czyn karalny.

**Tabela 7.** Nieletni cudzoziemcy w policyjnej izbie dziecka w Warszawie

	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	Razem
Liczba	177	149	154	57	91	78	65	40	811
%	4,0	6,0	7,0	3,0	6,0	5,0	6,0	4,0	x

Cudzoziemcy w policyjnej izbie dziecka stanowią kilka procent wśród przyjmowanych tam osób. Od 1998 r. do izby trafiają wyłącznie

dzieci w wieku 13–18 lat w trybie postępowania z nieletnimi; wcześniej zdarzały się też przyjęcia małoletnich w trybie opiekuńczym.

## Dzieci uchodźcy

Powodem migracji ludności, w tym również całych rodzin i dzieci, bywa ucieczka przed konfliktami, prześladowaniami lub trudnymi warunkami życia. W celu udzielenia ochrony i pomocy osobom, którym grożą prześladowania, w ich kraju stworzono instytucję prawną, jaką jest status uchodźcy. Konwencja Genewska

definiuje uchodźcę jako osobę, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo,

<sup>12</sup> Dzieci-uchodźcy w Polsce, w: „Z ziemi obcej”, UNHCR, 2001, nr 12 (lipiec), s. 16, 17.

która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania (...) nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa (...)<sup>13</sup>.

Konwencja wymienia obowiązki i prawa uchodźców oraz bezpaństwowców oraz zobowiązania państw w stosunku do nich, a także wyznacza międzynarodowe standardy ich traktowania. Zawiera również zasady, które gwarantują poszanowanie praw uchodźców w zakresie zatrudnienia, wykształcenia, pobytu, swobodnego poruszania się, dostępu do sądów, naturalizacji, a przede wszystkim ochrony przed powrotem do kraju, w którym mogą im grozić prześladowania.

Ponieważ jednak ochrona nad uchodźcami nie wyczerpuje wszystkich możliwości ochrony cudzoziemców, zwłaszcza małoletnich, to zawsze istnieje możliwość odwołania się do Konwencji o Prawach Dziecka, która przyjmuje, że *we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka* (art. 3). Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do tych dzieci cudzoziemskich, których sytuacja nie odpowiada warunkom określonym w Konwencji Genewskiej, natomiast przyczyny ich pobytu w Polsce uzasadniają konieczność ochrony i wskazują, że nie należy podejmować działań związanych z wydalaniem.

Status uchodźcy przyznany osobie dorosłej obejmuje też jej małoletnie dzieci. Zgodnie z Konwencją Genewską oraz Ustawą o cudzoziemcach dzieci pozbawione opieki mogą wystąpić o status uchodźcy z pomocą przedstawiciela prawnego. W takich przypadkach sąd rodzinny decyduje o przyznaniu dziecku kuratora, który reprezentuje dziecko w tych staraniach, a Usta-

wa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wprowadziła w 2003 r. instytucję opiekuna faktycznego, który ma ułatwić dzieciom uzyskanie statusu uchodźcy.

Mimo że biuro UNHCR w Polsce wyraziło opinię, że ustanowienie kuratora dla dziecka powinno – zgodnie z procedurami prawa międzynarodowego – nastąpić niezwłocznie, by jak najlepiej zabezpieczyć interes dziecka, to jeszcze w 2000 r. wyznaczanie prawnych przedstawicieli dzieci zostało ocenione jako niesprawne<sup>14</sup>.

Według Urzędu ds. Cudzoziemców i Repatriacji małoletni bez opieki, którzy starają się o status uchodźcy, to kilka procent wszystkich aplikacji w Polsce. Liczba osób występujących o status uchodźcy w Polsce wynosiła: w 2000 r. – 4662 r., w 2001 r. – 4531, w 2002 r. – 5170 i w 2003 r. – 6906. W 2004 r. złożono w Polsce 3390 wniosków o status uchodźcy dotyczących 8079 osób. Największą grupą byli Rosjanie (7183), spośród których 90% zadeklarowało narodowość czeczeńską, a następną Paki- stańczycy (210). W 2004 r. status uchodźcy nadano 305 osobom, w tym 265 osobom z Federacji Rosyjskiej, 13 – Białorusinom, 8 – Somalijczykom<sup>15</sup>. Wynika z tego, że 3,8% osób ubiegających się otrzymuje status uchodźcy w Polsce.

Biuro Informatyki, Ewidencji i Statystyki Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców gromadzi również dane dotyczące spraw małoletnich. Informacje o małoletnich, które składały swe prośby za pośrednictwem przedstawiciela ustawowego, wskazują na liczby dzieci bez opieki.

Zgodnie z art. 1a Konwencji Genewskiej warunkiem nadania statusu uchodźcy jest stwierdzenie, że żywiona przez cudzoziemca obawa przed prześladowaniem jest uzasadniona, oraz że na skutek tej obawy

<sup>13</sup> M. Cutts (red.), *Uchodźcy świata 2000. 50 lat pomocy humanitarnej*, UNHCR 2000.

<sup>14</sup> *Dzieci pozbawione opieki jako uchodźcy*, w: „Z ziemi obcej”, UNHCR 2000, nr 9 (maj); *Dzieci-uchodźcy w Polsce*, w: „Z ziemi obcej”, UNHCR 2001, nr 12 (lipiec).

<sup>15</sup> www.uric.gov.pl

**Tabela 8.** Liczba dzieci bez opieki ubiegających się o status uchodźcy w Polsce w latach 1997–2002

Kraj pochodzenia	1997	1998	1999	2000	2001	2002
Afganistan	43	30	42	15	29	122
Albania	1	1		1		
Algieria		1				
Armenia	17	29	5	3	3	4
Azerbejdżan	1		1			1
Bangladesz	72	34	4	3		
Białoruś		1	1		2	1
Bośnia-Hercegowina					1	
Bułgaria	3		1	1	2	
Burundi	1					
Chiny						5
Kuba						1
Etiopia	1		3			
Ghana			1			
Gruzja				1		
Gwinea	1					
Indie	27	10	2		5	12
Irak	14	6	1	1	3	6
Iran						2
Kongo	1					2
Liban		2				
Liberia	7	1				3
Litwa			1			
Łotwa			1			
Mołdawia			1	1	1	1
Mongolia			4			2
Nigeria		2				
Pakistan	118	27	7	1		4
Rosja	2		4	22	14	37
Rumunia			5	12	9	2
Rwanda				2		
Sierra Leone	1	2			1	2
Somalia	4	3		2		2
Sri Lanka	146	100	7		4	4
Sudan	2				1	
Syria	1		1			
Tadżykistan		1		1		
Togo		1	1			
Turcja			1			
Ukraina					1	
USA		1				
Wietnam					3	
Zair		1				
Bezpaństwowcy	2	1		1	1	
Nieznane obywatelstwo	2					
<b>Razem</b>	<b>461</b>	<b>297</b>	<b>101</b>	<b>69</b>	<b>80</b>	<b>213</b>
					(20 dziewcząt)	(24 dziewczęta)
Uzyskali status	6	bd	bd	2	bd	19

przebywa on poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa. W przypadku

gdy cudzoziemiec nie spełnia kryteriów uznania za uchodźcę, ale powinien być chroniony przed wydaleniem, udziela się mu zgody na pobyt tolerowany.

**Tabela 9.** Wnioski o status uchodźcy małoletnich bez opieki według niektórych krajów pochodzenia

Kraj pochodzenia	1997	1998	1999	2000	2001	2002
Sri Lanka	146	100	7	0	4	4
Pakistan	118	27	7	1	0	4
Bangladesz	72	34	4	3	0	0
Afganistan	43	30	42	15	29	122
Indie	27	10	2	0	5	12
Armenia	17	29	5	3	3	4
Rosja	2	0	4	22	14	37

**Tabela 10.** Liczba osób małoletnich, które złożyły za pośrednictwem przedstawiciela ustawowego wniosek o nadanie statusu uchodźcy w RP w latach 1994–2002

Rok złożenia wniosku	Liczba osób
1994	18
1995	29
1996	364
1997	385
1998	200
1999	102
2000	84
2001	89
2002	205
Razem	1476

Źródło: Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców Biuro Informacji, Ewidencji i Statystyki.

Z informacji Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców wynika, że pozytywna decyzja w sprawie przyznania statusu uchodźcy małoletnim bez opieki zdarza się w Polsce rzadko – dotyczy 5,3% złożonych spraw i 18% rozpatrzonych wniosków. Zdecydowana większość wniosków małoletnich o nadanie statusu uchodźcy pozostaje umorzona lub nierozpoznana, co oznacza, że osoby, które składają wniosek, nie przystępują do dalszej procedury i, najprawdopodobniej, wyjeżdżają z Polski przed jej zakończeniem. Spośród złożonych spraw tylko 28% zostaje rozpatrzonych – zdecydowana większość uzyskuje odpowiedź negatywną, często z powodu oczywistej bezzasadności wniosku. W 2004 r. wnioski o uzyskanie statusu uchodźców złożyło 125

**Tabela 11.** Decyzje wydane przez MSW, MSWiA, prezesa URiC w pierwszej instancji w latach 1994–2002 w stosunku do osób małoletnich, które złożyły za pośrednictwem przedstawiciela ustawowego wniosek o nadanie statusu uchodźcy w RP

Typ decyzji	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	Razem
Pozytywna	21	3	2	8	0	0	2	17	22	75
Negatywna (w tym: odmowa nadania statusu z powodu oczywistej bezzasadności wniosku)	4	4	13	37	35	29	22	30	150	324
Umorzenie/pozostawienie bez rozpoznania	11	15	167	472	149	62	63	56	5	1000
Pozbawienie/cofnięcie statusu uchodźcy	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1
<b>Razem</b>	<b>36</b>	<b>22</b>	<b>182</b>	<b>517</b>	<b>184</b>	<b>91</b>	<b>88</b>	<b>103</b>	<b>177</b>	<b>1400</b>

Źródło: Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców Biuro Informatyki, Ewidencji i Statystyki.

małoletnich bez opieki, a w przypadku 17 osób uznano, że ich stan stwarza domniemanie przeżytych zdarzeń traumatycznych<sup>16</sup>.

Od września 2002 r. w Ośrodku Receptyjno-Pobytowym dla Uchodźców w Dębaku/ Podkowie Leśnej wyodrębniony został oddział dla małoletnich. Jest on usytuowany w jednym z pawilonów, ale z powodu nadmiaru przybywających tu osób bywa zaludniany też dorosłymi uchodźcami. Według pracowników ośrodka w większości osoby podające się za małoletnie są jednak dorosłe, czasem nawet lekko siwiejące.

Oprócz Dębaka istnieje też Dom Uchodźcy przy ul. Marywilskiej, prowadzony przez Polską Akcję Humanitarną. Jest tam możliwość umieszczenia rodzin.

Małoletni, którzy starają się o status uchodźcy, z Ośrodka w Dębaku mogą trafić do placówki opiekuńczo-wychowawczej: od marca 2004 r. do Domu Dziecka w Białoleścu, a od września 2005 r. – do Domu Dziecka przy ul. Korotyńskiego. Mają tam zapewnione lepsze warunki pobytu, możliwość uczęszczania do szkoły, nauki języka, organizację czasu<sup>17</sup>.

**Tabela 12.** Liczba małoletnich bez opieki w Ośrodku Receptyjnym w Dębaku pod Warszawą

Kraj pochodzenia	1998	1999	2000	2001	2002
Afganistan	bd	bd	bd	20	116
Armenia				1	1
Chiny				-	3
Indie				4	10
Irak				-	4
Iran				-	1
Pakistan				-	1
Rosja				-	1
Czeczenia				6	18
Rwanda				1	1
Sierra Leone				1	1
Somalia				1	1
Sri Lanka				6	2
Bezpaństwowcy				-	1
<b>Razem</b>				<b>12</b>	<b>39</b>

## Podstawy prawne

Sprawy pobytu cudzoziemców w Polsce i trybu postępowania w ich sprawach regulują znowelizowane w kwietniu 2005 r. Ustawy: o cudzoziemcach oraz o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczy-

spolitej Polskiej<sup>18</sup>, a także Konwencja ONZ dotycząca statusu uchodźców z lipca 1951 r., nazywana Konwencją Genewską, wraz z Protokołem Nowojorskim z 1967 r.<sup>19</sup>, do której Polska przystąpiła 2 września 1991 r.

<sup>16</sup> Informacja o stosowaniu w 2004 r. ustawy w zakresie realizacji zobowiązań RP wynikających z Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców oraz Protokołu Nowojorskiego, [www.uric.gov.pl](http://www.uric.gov.pl), 11 IX 2004 r.

<sup>17</sup> Grupa dla dzieci-uchodźców przy Domu Dziecka nr 11 została opisana w artykule „Grupa UCHO...” w tym numerze kwartalnika.

<sup>18</sup> DzU z 2003 r., nr 128, poz. 1175 i 1176, ostatnia nowelizacja z 22 kwietnia 2005 r. (DzU z 2005 r., nr 94, poz. 788).

<sup>19</sup> DzU z 1991 r., nr 119, poz. 515 i 516.



W przypadku małoletnich ważnymi aktami prawa międzynarodowego jest Konwencja o Prawach Dziecka<sup>20</sup> – ratyfikowana przez Polskę 30 kwietnia 1991 r., Konwencja o właściwości organów i prawie właściwym w zakresie ochrony małoletnich – sporządzona w Hadze 5 października 1961 r.<sup>21</sup>, prywatne prawo międzynarodowe<sup>22</sup> oraz umowy dwustronne między państwami.

## Postępowanie opiekuńcze

Polskie sądy rodzinne, podejmując decyzje w sprawach dzieci cudzoziemskich, orzekają na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>24</sup> oraz dwustronnych umów międzynarodowych zawierających przepisy dotyczące właściwości sądów i prawa właściwego w sprawach z zakresu stosunków między rodzicami a dziećmi. Polska ustawa prawo prywatne międzynarodowe określa, że stosunki prawne między rodzicami a dziećmi podlegają prawu ojczystemu dziecka. Decyduje zatem prawo ojczyste dziecka. Ale zdaniem prawników: *W razie powiązania decydującego o właściwości prawa stosować należy ogólne zasady dotyczące zmiany statutu. W tych ramach nie jest wykluczone – ze względu na szczególne okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza zaś interes dziecka – zastosowanie prawa, pod którego rządem dany stosunek powstał, mimo że prawo nie jest już aktualnym prawem ojczystym dziecka*<sup>25</sup>.

Kodeks postępowania cywilnego określa, że do jurysdykcji krajowej należą sprawy stosunków rodziców i dzieci oraz dotyczące przysposobienia, jeżeli choćby jedna ze stron ma obywatelstwo polskie, lub, nie posiadając żadnego obywatelstwa, ma miejsce zamieszkania w Polsce (w art. 1101 § 1).

Najważniejszą sprawą w zabezpieczeniu dziecka jest konieczność ustalenia jego

Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców sformułowało wytyczne postępowania w sprawach dzieci-uchodźców uwzględniające prawa dziecka i wskazujące działania w zakresie stworzenia warunków psychospołecznych, ochrony zdrowia, wyżywienia, kultury, edukacji, wolności i bezpieczeństwa<sup>23</sup>.

tożsamości. Podstawę przyjęcia dziecka do placówki stanowi decyzja sądu lub pismo policji. W tym drugim przypadku zadaniem policji jest również skierowanie sprawy do sądu. Niestety, często dzieci cudzoziemskie przyjmowane w trybie zabezpieczenia nie posiadają żadnych dokumentów, niekiedy takich dokumentów nie posiadają też rodzice. Jeśli mamy do czynienia z niemowlętami, można domniemywać, że są to dzieci urodzone w Polsce i wtedy na ogół udaje się uzyskać książeczkę zdrowia dziecka albo informację o tym, gdzie dziecko było urodzone. Nawiązując kontakt ze szpitalem, można doprowadzić do sporządzenia dziecku aktu urodzenia, jeśli wcześniej nie dokonali tego rodzice.

Tożsamość dziecka przyprowadzonego przez policję ustala policja. Nie zawsze jednak możliwe jest ustalenie tożsamości dziecka i pokrewieństwa z osobami, które deklarują się jako rodzice lub opiekunowie.

Kwestie właściwości sądów w zakresie ingerencji w relacje rodzice-dzieci oraz przysposobienia regulują dwustronne umowy. W niektórych umowach istnieje możliwość pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej przez sąd właściwy dla miejsca pobytu dziecka. Wtedy polskie sądy rodzinne

<sup>20</sup> DzU 1991 r., nr 120, poz. 526 i 527 oraz DzU z 2000 r., nr 2, poz. 11.

<sup>22</sup> DzU z 1965 r., nr 46, poz. 290 ze zm.

<sup>23</sup> *Refugee Children Guidelines on Protection and Care*, UNHCR, Geneva 1994.

<sup>24</sup> DzU z 1964 r., nr 9, poz. 59 ze zm.

<sup>25</sup> M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000, wydanie VI uaktualnione.

mogą pozbawić władzy rodzicielskiej rodziców cudzoziemców i dziecko może być umieszczone w rodzinie adopcyjnej.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Konwencja o Prawach Dziecka (art. 21) i Konwencja haska o ochronie dzieci oraz współpracy w zakresie przysposobienia międzynarodowego z 29 maja 1993 r. (preambuła) wskazują na subsydiarny charakter przysposobienia międzynarodowego, co oznacza, że powinno ono mieć zastosowanie, jeśli nie można znaleźć odpowiedniej rodziny w państwie pochodzenia dziecka. Ważną do rozważenia kwestią jest zatem ustalenie, czy poszukiwania rodziny dla dziecka należy prowadzić w pierwszej kolejności w Polsce, czy w kraju, skąd pochodzą jego rodzice.

Opieka w placówkach polega na odpowiednim zabezpieczeniu małych dzieci

przyjmowanych w trybie interwencyjnym oraz na zapewnieniu warunków opieki długoterminowej. Irzeczywiście, większość dzieci pozbawionych opieki rodziców trafiło do rodzin zastępczych lub adopcyjnych.

Zgodnie z międzynarodowymi zasadami i prawami dziecka wychowanie powinno uwzględniać tożsamość kulturową i językową dziecka. Nie zdarzyło się jednak w żadnym z analizowanych przypadków, żeby dziecko miało zapewnioną opiekę ze strony osób mówiących w jego ojczystym języku. Małe dzieci cudzoziemskie wychowywane w placówkach, jeśli nie są odwiedzane przez rodziców, nie poznają swego języka. Jeśli udaje się gdzieś zadbać o kontakt z ojczystym językiem u dzieci cudzoziemskich, to tylko na zasadach pracy wolontariuszy. Na zatrudnienie specjalistów brakuje środków.

## Postępowanie w sprawach o zezwolenie na zamieszkanie, pobyt, nadanie statusu uchodźcy

Ustawa z 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, a także wydana wraz z nią Ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz ważne nowelizacje do tych ustaw z 2005 r.<sup>25</sup> określają zasady i warunki wjazdu, przejazdu i pobytu na terenie Polski. Ostatnie zmiany tych ustaw w większym stopniu uwzględniają potrzeby dzieci cudzoziemskich bez opieki. Między innymi właśnie w 2005 r. zostały one uwzględnione w grupie osób, którym można udzielić zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. Zezwolenie takie na okres do dwóch lat wydaje wojewoda właściwy ze względu na miejsce zamierzonego pobytu cudzoziemca. Dzieci cudzoziemskie bez opieki uzyskały takie same prawa, jak dzieci urodzone w Polsce, których rodzice posiadają zezwolenie na zamieszkanie. Podobnie zabezpieczone zostały osoby, które są ofiara-

mi handlu ludźmi i podejmują współpracę w postępowaniu w sprawie zwalczania handlu ludźmi. Cudzoziemca starającego się o wizę lub zezwolenie na zamieszkanie należy pouczyć w zrozumiałym dla niego języku o zasadach, prawach i procedurach.

W przypadku dzieci bez opieki urodzonych na terytorium RP starania o wizę, zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony, czy status uchodźcy może podjąć w imieniu dziecka reprezentujący go przedstawiciel ustawowy albo kurator. Zgodę na zamieszkanie na czas oznaczony wydaje wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca. Jeśli dziecko uzyska zgodę i jego pobyt na terytorium RP będzie trwał nieprzerwanie przez okres nie krótszy niż 10 lat na podstawie zgody na pobyt tolerowany lub przez okres 5 lat w związku z uzyskaniem statusu uchodźcy, może uzyskać udzielaną na czas nieoznaczony zgodę na osiedlenie się.

<sup>25</sup> Ustawa z 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2005 r., nr 94, poz. 788).

Małoletniemu cudzoziemcowi urodzonemu na terytorium RP i przebywającemu na tym terytorium bez opieki rodziców nie można odmówić zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, posługując się argumentem, że udzielenie takiego zezwo-

lenia mogłoby spowodować obciążenie dla pomocy społecznej. Jeśli dziecko bez opieki otrzyma status uchodźcy, to w celu połączenia z rodziną o status taki może wystąpić przybywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej członek jego rodziny.

## Problemy pomocy dzieciom cudzoziemskim bez opieki

W opiece nad dziećmi cudzoziemskimi ujawnia się wiele problemów. Oto niektóre z nich.

### 1. Trudności w ustaleniu wiarygodności dokumentów, na podstawie których sporządza się dla dziecka treść aktu urodzenia

Po długim i żmudnym procesie poszukiwania i sprawdzania dokumentów, które stały się podstawą ustalenia treści aktu urodzenia, okazało się, że chłopiec ma sporządzoną metrykę na podstawie fałszywego paszportu. Matka – najprawdopodobniej kobieta pracująca w agencji towarzyskiej – posługiwała się sfałszowanym paszportem. W trakcie tego dochodzenia ustalono, że kilka kobiet w różnych szpitalach urodziło dzieci, posługując się tym samym dokumentem. Udało się przeprowadzić śledztwo i udokumentować te fakty dzięki temu, że rodzina zastępcza, która pragnęła adoptować chłopca, wynajęła detektywa. Postępowanie sądu trwało kilka lat.

Zdarza się w przypadkach, gdy matka opuści szpital, pozostawiając w nim dziecko, że szpitale występują o sporządzenie aktów urodzenia dzieci tylko na podstawie danych podanych przez matkę przy porodzie. Niekiedy okazuje się, że dane te są niewiarygodne, a osoby o podanej tożsamości nie istnieją.

### 2. Nieustalenie obywatelstwa dziecka

Chłopcu sporządzono metrykę na podstawie oświadczenia matki, że jest Rumunką. Matka wyszła ze szpitala i ślad po niej zaginął. Szpital występował do Urzędu Stanu Cywilnego o wyrobienie dziecku me-

tryki. Ponieważ istniała adnotacja o tym, że matka jest Rumunką, obywatelstwo dziecka nie zostało ustalone. Postępowanie sądowe i procedura w sprawie uznania dziecka porzuconego w szpitalu na terytorium Polski za Polaka trwało ponad rok.

### 3. Trudności w uzyskaniu dla dziecka cudzoziemskiego numeru PESEL, który pozwala na korzystanie ze świadczeń służby zdrowia

Dziecko, które nie ma metryki, nie ma też numeru PESEL. Nie można go ubezpieczyć i korzystanie ze świadczeń służby zdrowia jest wtedy trudno osiągalne, choć istnieją międzynarodowe dyrektywy, że dziecko cudzoziemskie bez opieki powinno mieć zagwarantowane takie prawa, jak dzieci w kraju jego pobytu.

### 4. Konieczność ustalenia kalendarza szczepień (zwłaszcza dla dzieci przybyłych z krajów zagrożeń epidemiologicznych)

Dziewięcioletni chłopiec został skierowany wraz ze swoją półtoraroczną siostrzyczką do domu dziecka na mocy postanowienia sądu. Matka, obywatelka Mongolii, przyjechała do Polski razem z dziećmi, a następnie pozostawiła dzieci u znajomych i wyjechała do Niemiec. Dzieci nie miały żadnej dokumentacji zdrowotnej. Konieczne było ustalenie kalendarza szczepień ochronnych, tak by dzieci były objęte profilaktycznym programem obowiązującym w naszym kraju. Ponieważ programy szczepień są różne w różnych krajach i nie ma pewności, czy dzieci w ogóle były kiedykolwiek szczepio-

ne, program taki może ułożyć dla każdego dziecka indywidualnie tylko specjalista epidemiolog lub pediatra specjalizujący się w zagadnieniu szczepień. Takie indywidualne programy szczepień opracowuje w Warszawie specjalistyczna przychodni przy ul. Niekańskiej.

### 5. Zameldowanie dziecka

Rodzina zastępcza dwuletniej dziewczynki zgłasza niemożność zameldowania dziecka u siebie w domu, choć minął rok od chwili przybycia dziecka do rodziny.

### 6. Utrzymanie znajomości ojczystego języka

Żadne z dzieci w analizowanej grupie nie miało zapewnionej możliwości nauki ojczystego języka. W trudnych sytuacjach wymagających precyzyjnego porozumienia się z dzieckiem placówki korzystają z pomocy wolontariuszy, poszukując osób znających język, jakim posługuje się dziecko wśród studentów kierunków filologicznych. Jednak brak środków na opłacenie tłumaczy, chociażby w pierwszym najtrudniejszym okresie dla dziecka, postrzegany jest jako poważna trudność w świadczeniu pomocy.

Niemal dziesięcioletni chłopiec trafił do domu dziecka bez znajomości języka polskiego. Spotkanie ze sprowadzoną do niego tłumaczką spowodowało ogromny szok – chłopiec, który z matką uciekał ze swego kraju, a potem został przez nią opuszczony i pozostawiony w Polsce – nie chciał rozmawiać w swoim języku, nie chciał rozmawiać ani nawet patrzeć na swą rodaczkę, mimo wyjaśnień chłopiec przestraszył się, że zostanie odesłany do kraju.

### 7. Utrzymanie tożsamości kulturowej i religijnej

Niekiedy opiekunowie dzieci, zwłaszcza małych, chorych i urodzonych z wadami wrodzonymi, urządzają im chrzest według obrządku katolickiego, bez względu na to, jaką religię mogą wyznawać rodzice dziec-

ka i jakie były wcześniejsze jego doświadczenia. Zdarza się, że w przypadku braku porozumienia z rodzicami, decyzje takie podejmowane są bez ich zgody i wiedzy. Jednak niepodjęcie tej decyzji, gdy dziecko wychowuje się w religijnej rodzinie zastępczej, wyklucza je z duchowej wspólnoty, jaką tworzą w zakresie życia religijnego. Rekomendacje europejskie sugerują rekrutowanie rodzin zastępczych zróżnicowanych językowo i kulturowo. O ile w przypadku przysposobienia dziecka możemy mówić o nowej tożsamości i można uznać, że elementem tej nowej tożsamości może być również wiara, to rodzina zastępcza ustanowiona jako forma pomocy rodzinie mającej trudności w wypełnianiu swoich zadań, a także dziecku z tej rodziny, powinna uznać praktyki religijne zgodne z wolą rodziców.

W Domu Dziecka nr 11 w Warszawie kontakt z religią zapewnia dziewczynce o egipskim pochodzeniu wspólnota muzułmańska, pamiętają o niej również przedstawiciele ambasady.

Ze względu na potrzeby psychiczne najmłodszych dzieci i zasadę nierozdzielania małego dziecka od matki konieczne jest tworzenie miejsc dla matek z dziećmi. Wydaje się, że każda placówka interwencyjna czy kryzysowa powinna mieć możliwość przyjmowania małego dziecka z matką w sytuacji konieczności zapewnienia opieki na krótki pobyt.

### 8. Ochrona zdrowia dzieci cudzoziemskich bez opieki

Wraz z przyjęciem dziecka do placówki opiekuńczej lub rodziny zastępczej należy zadbać o objęcie go podstawową opieką medyczną. Często już wkrótce po przyjęciu niezbędne okazują się też konsultacje specjalistyczne. Nie tylko w przypadkach nagłych zachorowań, ale też dla zaplanowania stosownej profilaktyki. Dzieci przybywające do Polski bez opieki pozbawione są najczęściej nie tylko dokumentów tożsamości, ale też dokumentów medycznych.



Konieczne jest zatem założenie dziecku książeczki zdrowia i karty szczepień oraz systematyczne gromadzenie dokumentacji rozwoju, historii przebytych chorób i dolegliwości, poświadczenie szczepień, badań i konsultacji.

Dzieci, które przebyły przed przyjęciem do placówki długą podróż, niekiedy w złych warunkach, potrzebują długotrwałych zabiegów pielęgnacyjnych, leczenia chorób skóry i innych dolegliwości, czasem chorób zakaźnych. Dlatego osoby, które z nimi pracują, powinny być zaszczepione przeciwko żółtacze oraz być przeszkolone w zakresie stosowania reżimu sanitarnego w przypadkach różnych chorób.

Jeżeli dziecko bez opieki wymaga zabiegu, to zgodę na taki planowany zabieg może wydać tylko sąd rodzinny na wniosek szpitala, w którym dokonano rozpoznania i zlecono operację. Tylko sytuacja ratowania życia i konieczność podjęcia natychmiastowego działania upoważnia lekarzy do odstąpienia od uzyskania zgody sądu.

Organizując opiekę zdrowotną dla dzieci cudzoziemskich, które mają za sobą traumatyczne doświadczenia (rozłąki, przemoc, straty bliskich, wojny), ważne jest również zagwarantowanie opieki psychologicznej i ewentualnej terapii, która pomoże w przezwycięzeniu ich psychicznych skutków.

W trakcie pobytu dziecka cudzoziemskiego w Polsce zadbać trzeba o dokładne rejestrowanie i dokumentowanie wszystkich szczepień, zabiegów i leczenia dziecka, a następnie o to, by pełna dokumentacja została przekazana wraz z dzieckiem z chwilą jego odejścia.

## 9. Edukacja

Dzieci cudzoziemskie bez opieki powinny być traktowane jak ich rówieśnicy w kraju, w którym przebywają. Nowelizacje Ustawy o systemie oświaty zapewniają tym

dzieciom dostęp do szkół. Jednak okazuje się, że szkoły są słabo przygotowane do realizacji programu nauczania z dziećmi nie znającymi lub słabo znającymi język, mającymi poważne zaległości w nauczaniu. Dzieci te dodatkowo obciążone są traumatycznymi doświadczeniami rozłąki z rodziną, przeżyć z kraju pochodzenia, podróży. Trudno jest im sprostać roli ucznia w gromadzie rówieśników, a szkoły często nie są w stanie spełnić swych obowiązków wobec takich uczniów. Oferta edukacyjna jest bardzo uboga.

## 10. Procedury postępowania

W przypadku, gdy dziecko trafia do placówki opiekuńczo-wychowawczej i brak jest informacji na temat jego rodziny i jego przeszłości, konieczne jest podjęcie decyzji, czy szukamy potwierdzenia jego tożsamości i podejmujemy poszukiwania rodziców, czy uznajemy je za dziecko bez opieki i staramy się o ustalenie przedstawiciela ustawowego w celu wystąpienia o status uchodźcy. Jeśli mamy do czynienia z małoletnim, który potrafi określić swe stanowisko i wyrazić wolę w tej sprawie, pomagamy w wybranej przez niego drodze postępowania. W stosunku do małych dzieci decyzję zazwyczaj podejmują faktyczni opiekunowie – przedstawiciele placówek lub rodziny zastępcze. W zależności od decyzji kontaktujemy się z ambasadą kraju domniemanego lub faktycznego pochodzenia dziecka lub właśnie unikamy tego kontaktu.

Umieszczenie w placówce lub ośrodku dla uchodźców jest formą pomocy dziecku i zabezpieczenia go przed zagrożeniami. Jednak praktyka pokazuje, że dla wielu z nich są to działania mało skuteczne. Wysoka jest wciąż liczba dzieci oddalających się samowolnie w nieznaną. Niepewni bywają „opiekunowie”, którzy się po nie zgłaszają. I nieznaną los, jaki je czeka.



*The problem of unaccompanied foreign children is a relatively recent focus of interest for politicians, professionals, and researchers. It is still difficult to estimate the incidence and the dynamics of this phenomenon in Poland, as no government agenda registers such data systematically. One source of such estimations is the information on foreign children assisted by social care institutions.*

*The article presents the results of research into the situation of foreign children, conducted by the author and students of the Warsaw University's Pedagogic Department in Warsaw institutions: residential care institutions (children's homes), a pre-adoption centre, emergency shelters, a police child shelter, and a refugee centre near Warsaw.*

*Having explored the situation of unaccompanied foreign children, the author was able to draw conclusions about the difficulties with protecting such children in Poland and suggest the causes of these difficulties.*